

Antologia limeryków

Antologia zawiera zbiór wszystkich nadesłanych prac w konkursie na „Limeryk w 100-lecie urodzin Wisławy Szymborskiej”.



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Czarownice

Czarownice nocą się zleciały
Sabat za udany swój uznały
Tylko w ukryciu
Rozmawiają o swym życiu
A nad ranem odleciały

Feministki

Feministki dyskutują
Nad swym losem się buntują
My kobiety słaba płeć ?
Czego możemy chcieć ?
Tylko wolności oczekują

Andrzejak Ewa, wyróżnienie, kategoria II

Kocie figle

Kota sekretarz noblistki z Krakowa
widział, jak za jej książkami się chował:
moskalik podrapał,
nad lepiejem sapał,
lecz przy limerykach zaczął figlować.

Szalejąca inflacja

Emerytkę z Piły cena leku przeraża,
zatem o jej wzrost grzecznie pyta aptekarza:
- Czemu koszty ponoszę,
przecież lek był za grosze?
Wtem słyszy: - Był, lecz nic dwa razy się nie zdarza.

Antas Grażyna, wyróżnienie, kategoria II

Wisława w Kórniku

Tam żyłam
Tam tworzyłam
gdzie kogut z kurami
po ulicach Kórnika
chadzały i głośno o poranku piały

Spotkanie z Białą Damą

W małym domku
obok zamku
Wisława mieszkała
z Białą Damą w noc
ciemną się spotykała
i wiersze pisała

Berger-Wachowiak Hanna, kategoria II

Światowy biznes

Znany biznesmen, co działał w Malborku,
sprzedawał ludziom same koty w worku.

Wciąż miał kłopoty,
bo były zwroty.

Przeniósł więc firmę do Nowego Jorku.

Spektakl w Wołominie

Pewna panienka rodem z Wołomina,
wybrała się razem z gangsterem do kina.

Rozległ się strzał.
Ktoś padł, jak stał.


Takich spektakli się nie zapomina.

Bielecki Marek, wyróżnienie, kategoria II

Maria i Ichna

Pierwsza noblistka polska
Maria Curie-Skłodowska
Wciąż była jedyną
Aż wiek prawie minął
I przyszła Wisława Szymborska

01.02.2012



W środę wieczorem Wisia
Westchnęła: „Ech, pośpię dłużej dzisiaj,
Bo za mym oknem łoży
Zwiastują okrutne mrozy
A ja nie mam futra z misia”.

Bilski Rafał, kategoria II

Mysz

Na poezji się zna mysz z Sopotu
i rozgryza jej sens bez kłopotu.
Lepiej od świnki morskiej.
Tylko nie wiersz Szymborskiej:
„Umrzeć– tego się nie robi kotu”.

Waldek

Waldek zna wiersz noblistki z Kórnik.
Chyba pojął, co z niego wynika,
bo po chwilach ekstazy,
szepcząc, że nic dwa razy
się nie zdarza, na zawsze już znika.

Błaż Ryszard, III miejsce, kategoria II

Los szarego człowieka

Wojewódzka Publiczna Biblioteka
na limeryki dniem i nocą czeka,
lecz talent Noblistki
nie jest dany wszystkim.
Taki los już szarego człowieka.

Limeryk inspirowany wierszem Wisławy Szymborskiej „Nie wszyscy lubią poezję”

Poezję nie wszyscy darzą estymą-
twierdziła Wisława Szymborska z Bnina.
Limeryk mój znaczy niewiele,
lecz będę nad wyraz śmieie
jej miejsce narodzin wspominać.

Błazejczak Dobrochna, wyróżnienie, kategoria II

Drugi raz padł na pysk

Drugi raz padł na pysk Piotr z Usnarza,
więc podnosząc się z kolan rozważa:
-Jak mam wierzyć poetom
(a już zwłaszcza kobietom)
w to, że nic się dwa razy nie zdarza?...

Wielodzietna panienka z Warszawy

Wielodzietna panienka z Warszawy
rodzi dzieci, jak twierdzi, bez wprawy
(chłopców jak i dziewczyny),
a porodów przyczyny
szuka w wierszach Szymborskiej Wisławy.

Bohuta-Stąpel Halina, kategoria II

Górnik

Pewien z Libiąża górnik zuchwały
kopał dolomit - urobek mały.
Marna wypłata,
więc wielka strata.
Przodek ma przecież nadal wspaniały.

Zazdrość

Amanta z Kamienia Pomorskiego
dopadła zazdrość. Coś bardzo złego.
Zaczęła kłuć.
Wystygła chuć.
I zaczął kochać siebie samego.

Borkiewicz Teresa, kategoria II

O pyrach

Wisława Szymborska w Poznaniu
Czytała wiersze na spotkaniu.
Pytał ktoś w pierwszym rzędzie:
„Ile z Nobla pyr będzie,
Przy przez poetkę słów szczędzeniu?”

O smogu

Wisława Szymborska w Krakowie
W wiersze włożyła całe zdrowie
Gdyż w Krakowie taki smog,
że przed wiekami zdechł smok.
Antidotum z Nobla gotowe.

Charmuszko Tadeusz, wyróżnienie I stopnia, kategoria II

Żyli sobie

Żyli sobie w pobliżu Sannik,
wesoły pan i smutny jamnik,
Gdy pan w rozrywkach się zanurzał,
Jamnik ze smutku się wydłużał,
I wpływu na to nie miał tam nikt!

Pewna sportsmenka

Pewna sportsmenka z Białegostoku,
Chciała zdobyć mistrzostwo w trójskoku,
Ale nie wyszło! Prawdziwy pech!,
Bo nie umiała „zliczyć do trzech”,
Startować znów będzie w przyszłym roku.

Chwalisz Aleksandra, kategoria II

Telefon dzwoni

Kiedyś, bardzo dawno temu – bo już wiek
W Kórniku na świat przyszedł mega wielki człek
Kobieta ta Ichną w domu zwana była
A po 73 latach Nagrodę Nobla zdobyła
I zdziwiła się bardzo – zupełnie jak Grek

Historyjka

Razu jednego pewien Piotrek rzekomo choleryk
Odnalazł ogłoszenie i wrzasnął: „Piszę limeryk!”
Tworzył, pisał, aż zmorzył go sen
To nie był na pewno najlepszy jego dzień
Bo Piotr to nie poeta, a raczej histeryk

Cierpiszewski Piotr, kategoria II

Limeryk o Wisławie Szymborskiej A

W XX w. żyła, znana poetka Wisława-
w Kórniku urodzona; spotkała ją sława
za życiowe sytuacje wierszem opisywane,
przeważnie żartobliwie potraktowane.
Cieszy Nagroda Nobla „to nie mowa-trawa!...”

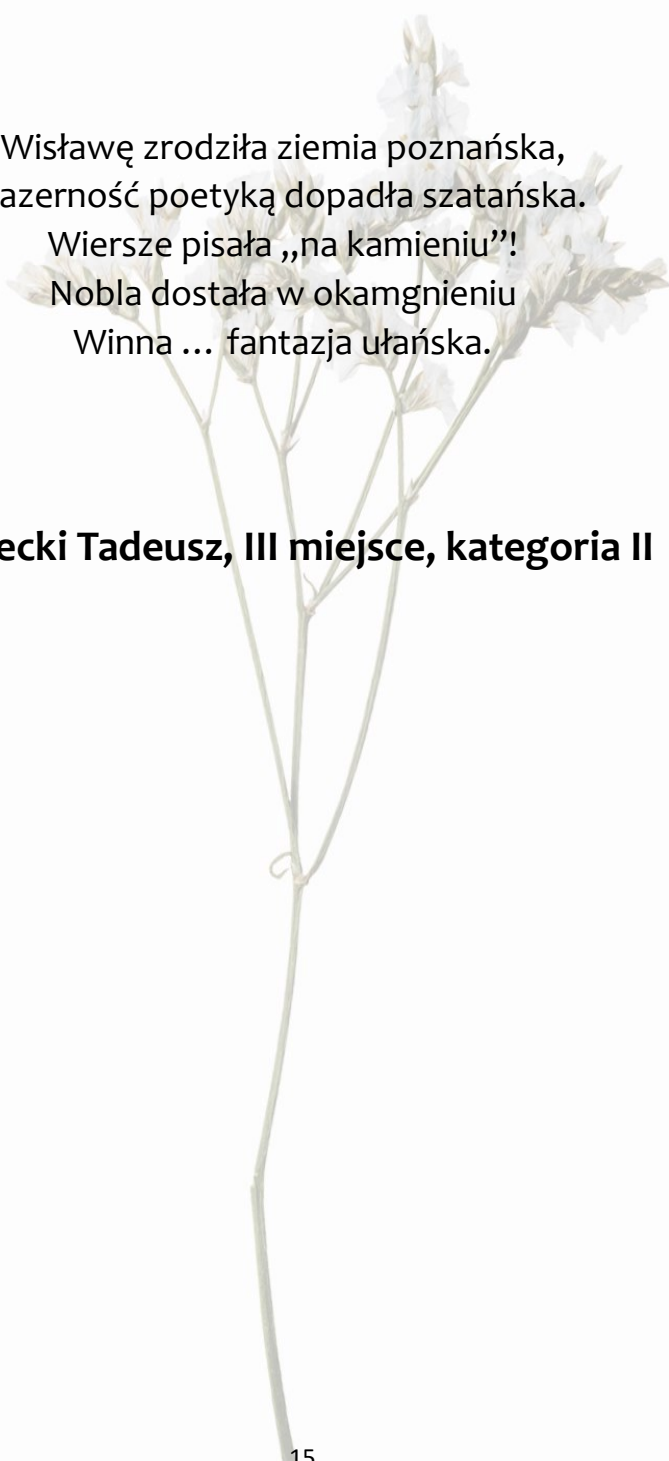
Limeryk o Wisławie Szymborskiej B

Wisławy Szymborskiej wiersz o starości
opisuje wszelkie seniorów dokuczliwości;
zmysł obsewracji, humor podziwiam!
Czytając ciekawe opisy, potwierdzam:
„giętkie ciało i głowa dodają radości”...

Damecka Zofia, kategoria II

Limeryki o Wisławie Szymborskiej

Wisława Szymborska z Krakowa,
umiała wiersze ubrać w słowa.
Ale - mówiąc między nami
w limerykach bawiła się słowami
Widać, że nie tylko poetycka ale rozrywkowa głowa.



Wisławę zrodziła ziemia poznańska,
pazerność poetyką dopadła szatańska.
Wiersze pisała „na kamieniu”!
Nobla dostała w okamgnieniu
Winna ... fantazja ułańska.

Dejnecki Tadeusz, III miejsce, kategoria II

Tragedia sztokholska

Raz Szymborską w Sztokholmie
dotknął strzał, jak na wojnie.
Nobla dostała,
skonstatowała:
„Już nie pożyję spokojnie...”

Doznania

Młoda bibliotekarka z Poznania
przeczytała raz „Sztukę kochania”.
Po latach praktyki,
robiła Wisłockiej wytyki:
„Lepsze są literackie doznania!”

Deskiewicz Julia, wyróżnienie I stopnia, kategoria II

Lizboneryk

Był raz pleban wprost z Lizbony,
co miast schodzić, staczał się z ambony.
Pośród wiernych wielkiej wrzawy.
Turlał się wzdłuż głównej nawy,
Krzycząc wszystkim: „Pochwalony!”

Skop-yeaaaah

Był raz medyk z okolic Skopje,
Co pacjentom dał ... utopię.
Jeśli to nie były bajki,
Dawał im zabawne fajki -
a w fajkach były konopie!

Drąg Jakub, kategoria II

Podmucha

Wielbiciel chińszczyzny z Sanoka
w firance miał za duże oka.
Wraz z wiatru podmuchem
połknął żywą muchę,
choć zawsze jadł warzywa z woka.

Zdążyć...

Mieszkanka Stargardu nad Iną
chodziła często z rzadką miną.
Zdążyła w imieniny
dodać gram żelatyny,
by nikt nie obarczał jej winą.

Drewnicka Krystyna, wyróżnienie, kategoria II

Limeryki

Zdarzyło się to w Madrycie,
tam, gdzie kochał się w niej skrycie.
Flamenco tańczyła,
gdy go zobaczyła
wolała schować się w życie.

Góral z Podhalańskiej Bacówki,
co wypasał owce i krówki,
nie był narkomanem,
lecz ciągle nad ranem
wyjadał ziarenka z makówki.

Dźendżera Wiesław, kategoria II

Szał

Zraniona ślicznotka Herero w niemym szale,
Desperacko rzuciła się w Atlantyku fale.
Zobaczyły ją okoliczne uchatki,
Uratowały piękność, i jej nieliczne manatki.
Pamiętaj, nie warto szaleć w karnawale.

Kawa i papieros

Raz Wisława w Limerick, gdy czarną kawę sączyła,
Poemat o zielonej wyspie stworzyć postanowiła.
Dym z papierosa nie dawał jej do myślenia
A dookoła wszędzie zakaz palenia.
Poetom zawsze wiatr w oczy, stwierdziła.

Garbowska Magdalena, wyróżnienie, kategoria II

Pani Bałamucka z Pucka

Pani Bałamucka z Pucka
ma zachwycające płuca.
Każde, płuco w płuco,
piękne wprost nieludzko,
ale pokazuje fucka.

Powiadają pod Zawoją

Powiadają pod Zawoją,
że się baby chłopów boją.
I choć dają w szyję
czują się niczyje,
za to chłopcy im się dwoją.

Gardziejewski Maciej, wyróżnienie, kategoria II

Bibliotekarz

Bibliotekarz w małym mieście
Lubił zjadać książki w cieście
Zjadł trzy kryminały
Zwroty go zatkały
I skonał przy stronie dwieście

Przyjaciele

Pięć piesków, trzy kotki i małe myszy cztery
Przełamywały w parku przyjaźni bariery
Kotki myszy wyprzedziły
Pieski kotki pogoniły
I poraziły ich płotka kiloampery

Gnalicka Aleksandra, wyróżnienie, kategoria II

Lis i paw

Pewien lis z okolic Jarosławia
w swoich szczękach pawia tchu pozbawiał.
Lecz zanim paw oddał ducha,
kopnął lisa w środek brzucha,
przez co lis otworzył pysk i puścił pawia.

Dieta cud

Pewna kobieta, nie wiem, czy wiecie,
tyła, choć ciągle była na diecie.
I dopiero kilogramy
spadły z tej szanownej damy,
gdy kadencja minęła kobiecie.

Gołuch Paweł, wyróżnienie, kategoria II

Covidowa Anna

Raz pewna panna Anna,
spod znaku zodiaku Panna,
złapała w koronie wirusa
i zła była na tego wisusa,
bo czekała ją długa kwarantanna.

Noblistka

Ichna - poetka z Krakowa
wierszy do szuflady nie chowa.
Do Szwecji poleciała
bo Nobla otrzymała.
Teraz Ją poznajemy od nowa.

Gorzelańczyk Katarzyna, kategoria II

Pan Generał

Pan generał z Argentyny
Zawsze robił głupie miny.
Strzelał fochy,
Sypał prochy.
Aż rozerwał dwie pierzyny!

Znany chirurg

Znany chirurg z Bratysławy,
Szukał sławy i zabawy.
Wyciął serce,
Dziurę w nerce.
Po czym wrzucił je do kawy.

Górska-Pawlak Daniela, kategoria II

Z limeryków bliskich spotkań

Pewna natchniona polonistka
arcydzieła z czcią wielką ściska
spotyka brutala
on jej nie pozwala
nurza się w jego groźnych błyskach

Z limeryków hollywoodzkich

Pewien kinoman zagorzały
amator kobiet i ... gorzały
korzystać z wdzięków chciał
na sali pełnej ciał
lecz ciała sam ekran wołały

Grała Anna Weronika, kategoria II

Kot limeryk

Ma swoją ławeczkę Szymborska w Kórniku,
I czasem przysiada tam z kotem po cichu.
Raz kota jej pies wystraszył,
Kot uciekł, w krzaki się zaszył
A Wisia wciąż woła - wróć mój Limeryku!

Straszny sen

Nocą w Krakowie Szymborska przyśniła,
Że papierosy na zawsze straciła.
Zbudziła się potem zrana,
Nie będzie już dymka z rana,
A tu ze stołu szlug krzyknął - cześć miła!

Gumbisz Jan, wyróżnienie I stopnia, kategoria II

Ichna i Wisia

Mała Ichna spod Kórnik
lubi się wielce w wierszykach.
A duża Wisława z Krakowa
swej poezji do szuflady nie chowa.
Stąd Noblowski ją zaszczyt spotyka.

Tragedia sztokholmska

Za papierosem paliła papieroska,
tworząc poezję, która była boska.
Doceniła ją Noblowska Komisja
i świętego spokoju bańka prysła!
Bo dopadła ją „tragedia sztokholmska”.

Guzińska Irena, wyróżnienie, kategoria II

Limeryk 1

Pewien wędkarz opodal Przeworska
zjadł śledzika po wódce „Zamorska”.
Potem przez godzinę całą
ciągle mu się rymowało,
bo moskalik był a’la Szymborska.

Limeryk 2

W pustym mieszkaniu (ulica Krzywa)
zdenerwowany kot sierść wyrywa.
Przez tego Nobla niestety
nikt mu nie czyści kuwety,
bo Wisława w rozjazdach wciąż bywa.

Haftaniuk Tadeusz, wyróżnienie, kategoria II

Hej, tam na górze

Pan z Golubia-Dobrzynia, ambicja aktorska
Do tego okolica... kaszubska, pomorska
Pan, jak to aktor, z dużym ego
Co do ten tego - nie od tego
Mój Boże, co by z tego zrobiła Szymborska ...

To proste

Bardzo młody i sprawny murarz z Rejkjaviku
Ciągłe ćwiczy pisanie dobrych limeryków
Ty cegły bierz i się nie zastanawiaj
Dwie duże, dwie małe i dużą stawiaj
I jak to wszystko gruchnie - tym lepiej chłopczyku

Hayder Anna, kategoria II

Ślub

Była dziewczyna na wydaniu,
co książki czytała już przy śniadaniu.
Za mąż pójść nie chciała,
lecz "tak" wreszcie powiedziała,
gdy śluby dawali w bibliotece w Poznaniu.

Brokuł

Złękł się brokuł na bazarze:
"biały brat przede mną wskaże,
czy to kostucha?
chyba widzę tu ducha?"
niee, to kalafior sprzedają handlarze.

Jakowczyk Joanna, wyróżnienie, kategoria II

Limeryk krakowski (o Wisławie Szymborskiej)

Słynna noblistka z Krakowa
zgrabnie układała słowa -
- tworzyła limeryki,
odwódki, moskaliki...
Poetka szczupła, a tęga głowa!

Limeryk limanowski

Pewien pracownik poczty w Limanowej
uwielbiał ślinić znaczki pocztowe.
Z największą troską
ślinił ten z Szymborską.
Dlaczego? Wszyscy zachodzili w głowę.

Jankowska Milena, wyróżnienie, kategoria II

Wiersz Szymborskiej

Wiersz Szymborskiej wpadł do Obry.

Nie wiem który – ponoć dobry!

Panikuje Kościan cały:

„G-gdzie jest ten biały?!”

„Możliwości” recytują bobry.

Spokój

W mym domu Rusinka „Przedpokój”

- to wzbudza ogromny niepokój.

Szymborskiej limeryki

szarżują znów jak dziki!

Wciskam głowę w ogórków słów – spokój.

Kędziora Ewelina, kategoria II

Poetka Wisława

Poetka Wisława papierosy ćmiła
I hektolitry kawy wciąż piła.
W pustej filiżance,
Na spodku i w szklance,
Ślad kocich łap od fusów odkryła.

Pewna niesforna

Pewna niesforna od zarania **Wiśła**,
Do worka ze **sławą** znienacka wprysła.
- Poproszę **Wisławę**,
Papierosy i kawę!
By w narodzie poezji obudziła zmysła.

Kizierowska Alina, wyróżnienie, kategoria II

O Mateuszku

Kiedy szedł sobie Mateuszek prostą drogą,
nie było nigdy zwątpień w jego prawdę mnogą.
Lecz gdy wpadł kiedyś po kolana w błoto,
ludziska nie mogli nadziwić się - co to,
nosek Mateuszka stał się wrogą olabogą !

Poecina z Bnina

Razu pewnego radość ogarnęła mieszkańców Bnina,
gdy to urodziła się Wisława - płacząca dziecina.
Nikt nie przypuszczał, że pójdzie w świat szeroki
a jej poezja zachwytem ogarnie nawet obłoki,
że otrzyma literackiego Nobla - ta poecina.

Klupś Marek, kategoria II

W polu

W pewnej wiosce pod Krakowem
rolnik złapał się za głowę,
że „na dworze” ziemię orze,
miast „na polu”, więc w pokorze
zaorał tylko połowę...

Czarodzieje

Pewien czarodziej z Kołobrzegu
Zaprosił do siebie dwóch kolegów.
Na „Balticu” fali,
długo czarowali...
Aż znaleźli się na drugim brzegu!

Kopańska Magdalena, kategoria II

Miauczenie do yeti

Głodny yeti raz pod Tikapurem*
zdybał kota, wręcz kości i skórę.
Ten rzekł „Co się sposobisz?
Kotu tego zrobisz!”
i polecił Szymborskiej lekturę.

Zdumienie

Fan poezji z miasteczka Olsztynek
nabył tomik, rozpalił kominek,
przyniósł pączki i kawę
chcąc poczytać Wisławę
a tu z książki wyskoczył... Rusinek!**

* to w Nepalu

** mam nadzieję, że Pan Michał nie obrazi się za takie uhonorowanie w towarzystwie
szacownej poetki

Kozłowski Artur, wyróżnienie, kategoria II

Dotyk poezji

Pewnego razu z Wisławy Szymborskiej,
za młodu zapewne trochę amatorskiej,
nastąpiła nagle zmiana,
poezja wylała się z kolana
i nadała jej tytuł "Panny boskiej".

Krzyżańska Natalia, kategoria I



Uroki życia

Pan Teofil z urokliwej Chodzieży,
Ciągle w łóżku swym leży.
W łóżu biesiaduje, nogi w miednicy myje.
Czyta gazetę, a nawet szyje.
Czy można żyć inaczej? W to Teofil nie wierzy.

Kolacja

Pewna niewiasta, wątpliwej reputacji,
Damą zapragnęła zostać podczas kolacji.
Krojąc nożem groszek na połowę,
Uderzyła jaśnie pana łokciem w głowę.
Nie łatwo damą być, pozbawioną stawy i gracji.

Kujanek Jolanta, kategoria II

Pani z Poznania

Dziesiąt lat temu pani z Poznania,
Chciała się ubrać, lecz była innego zdania.
Chciała się malować, zaczęła od wargi,
Zrobiła makijaż, poszła na targi.
Znalazła u mnie wiele uznania.

Pani z Dolska

Jadąc do Poznania, pani mieszkająca w Dolsku,
Gadała po naszymu, czyli nie po polsku.
Lecz poznańska gwara jest dość trudna,
Dla młodych na językach żmudna.
Tym razem jednak lepiej było po polsku „swojsku”.

Kupidura Wiesław, kategoria II

Noblistka w Poznaniu

Gdyby tak w Poznaniu Ciasną, Krzywą, Krętą nie szła może,
a później jeszcze Pochyłą i Spadzistą, dobry Boże,
to z kręgosłupem
związanym w supeł
pewnie nie wylądowałyby na Szpitalnej na SOR-ze.

Limeryk dramatyczny

Pewien brukarz z Tobruku każdego rana
po wspólnej nocy z żoną przeżywa dramat,
bo mu żona
urażona
mówi, że co rano czuje się zbrukana.

Liszkiewicz Henryk, kategoria II

Dieta

Pani Angela ma dietę nową.
Żadne dukany czy keto ale obrotową.
Gdzie się nie obróci, tam coś ją kusi
Do innej diety nikt jej nie zmusi.
Dlatego wagę ma trzycyfrową.

Lampka

Pani Janka wypić wino lubiła
Koleżankę Darię więc zaprosiła
Po jednej lampeczce wypić miały
Ale jak zwykle się zapomniały
Bo Pani Janka lampkę z lampą pomyliła.

Majchrzycka Paulina, wyróżnienie, kategoria II

*****(Gdy pisała)**

Gdy pisała Wisława z Krakowa
raz limeryk, zabrakło jej słowa.
Rym na „cztery litery”
zepsuły jej limeryk.
Choć rzyć d..pą, to lżyć niegotowa.

*****(Rzekł w Sztokholmie)**

Rzekł w Sztokholmie, do noblistki Wisławy,
pewien krytyk, że zazdrości jej sławy.
Ta odrzekła: „Mój drogi,
najważniejsze nałogi.
Pal mniej wierszy. Za to więcej pij kawy”.

Majkowski Wojciech, kategoria II

Alla Poetessa

Ledwo sięgnąwszy krzeselka,
Już pisaniną bawi się Wiselka.
A jako poetka z Krakowa
Wciąż słowami żongluje od nowa.
Jakaż to „radość pisania” męka...

Silva rerum

Zaszczytne te poetyckie, Wisławy Sz., laury.
A za kolaże, limeryki Król Gustaw Nobla nie dałby?
Także loteryjki, fotki przed dziwo-nazwą, sabaty czarownic,
Być na pustyni Negew- to nic?!
Z radości każdy oszalałby...

Malcherek-Wołodźko Maria, kategoria II

Z Krakowa

Kiedy Kraków pozbywał się zimnicy,
jeździliśmy z Kornelem do Wielkopolski, do Olejnicy.
Jedliśmy tam świeże pierogi i czerstwe plince,
Chrumkaliśmy szczerząc się za płotem przy jakiejś świnie.
Tacy to byliśmy młodzicy jak osiemnastoletnicy.

A gdzie tam!

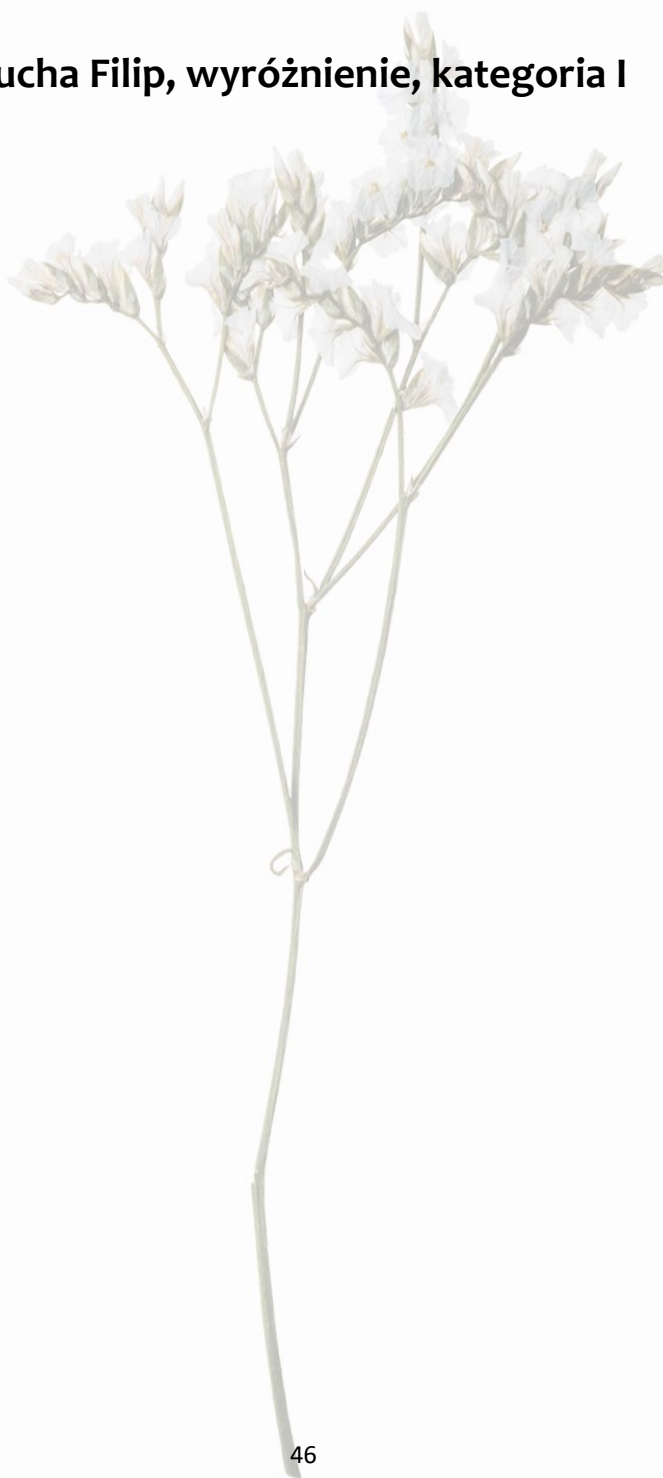
A niech to jasna cholerka,
Dali mi tego Nobelka.
Gdzie ucieknę, do jakiej norki ?
Co powiem sąsiadom... „sorki”?
Taka to jestem niewielka w życiu bierka.

Mrozkowiak Janusz, kategoria II

Kura głodna

Coś tłumacząc swojej kurze, wybiegł kurczak na podwórze.
Chciał odsapnąć tuż przy murze, no i znalazł się przy szczurze.
„O co chodzi?” – zadał proste szczur pytanie.
Kurczak rzekł mu: „Wielka kłótnia o śniadanie”.
Przyniósł trzy robaki kurze, jej się marzą ciastka duże.

Mucha Filip, wyróżnienie, kategoria I



Poet(k)a i etykiet(k)a

Chociaż od wódki rozum bywa krótki,
w Sobieskim, Chopinie topić mogą smutki...
By i rzadsze szczęścia móc też uczcić mile
cytrynówkę Szymborska znaleźć wciąż się silę...
Niech poczet etykiet stanie się pełniutki!

Zamiast w pustym spać mieszkaniu

Jak promenadowe wota
stoją - czy skwar to czy słońca...
Nie odbiera Filipowicz...
Co z tą Mizią można zrobić...?
Hej, Popielu! Dam ci kota!!

Napierała Maciej, kategoria II

Limeryk ku chwale W.Szyborskiej

Wiersze, limeryki, eseje pisała
nad życie i z pasją literaturę oraz książki kochała
1996 w Sztokholmie Nobla literackiego zdobyła
Wisława Szyborska się nazywała
patronem 2023 roku została! Chwała jej! Chwała!

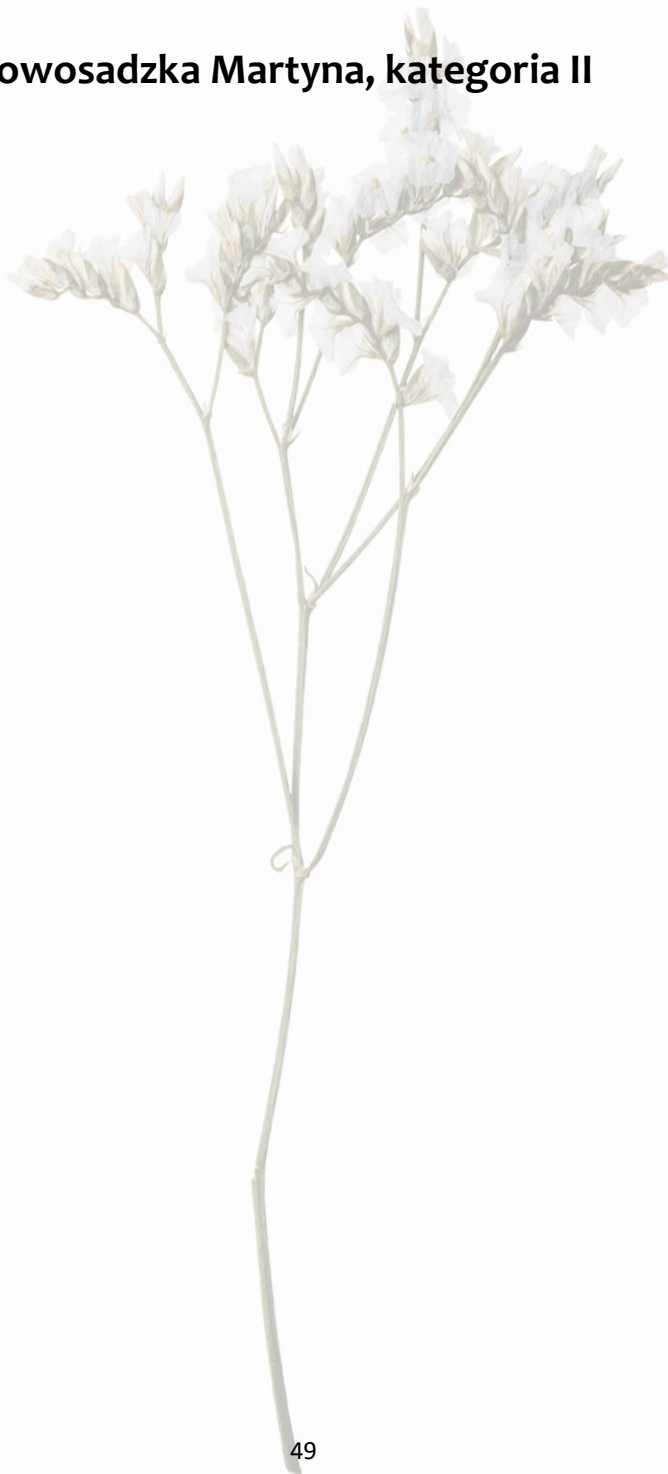
Niedźwiecka Beata, kategoria II



Nieporozumienie

Jurny młodzieniec z Częstochowy
poszukiwał białołowy.
Wszystkim wokół to ogłosił,
po czym nisko głowę zwiesił,
gdy równie jurna seniorka nie przyjęła odmowy.

Nowosadzka Martyna, kategoria II



Biała dama

Biała dama mieszkała w Kórniku,
białych sukienek miała bez liku.
W jeziorze kąpać się bała,
po plaży nago biegała.
Po aerobiku - siedzi przy stoliku.

Poetka

Ceniona poetka urodzona w Kórniku,
swe liczne utwory wydała w tomiku.
Krótko na temat pisała,
Nagrodę Nobla dostała.
Czyżby liczyła sylaby w limeryku?

Olechnowicz Wanda, kategoria II

Nocny upadek

Alpinista wszedł na górę Wrzos
Nagle poczuł, że go swędzi nos
Puścił linę, podrapał
Zaczął spadać, dech łapał
Taki koszmar senny to dopiero cios

Remonty drogowe

Był sobie Romek z Poznania
Który nie zaznał spokojnego spania
Bo remonty wciąż dudniły
Z jego snu hałasy drwiły
Więc przeprowadził się do Żagania

Olkiewicz Monika, wyróżnienie, kategoria II

Myśli

Grupa greckich myślicieli
- rzecz o jabłku stwierdzić chcieli.
Pierwszy ściśle: to jest kula.
Drugi już z poezją hula.
A jabłuszko robak mieli.

Pismo

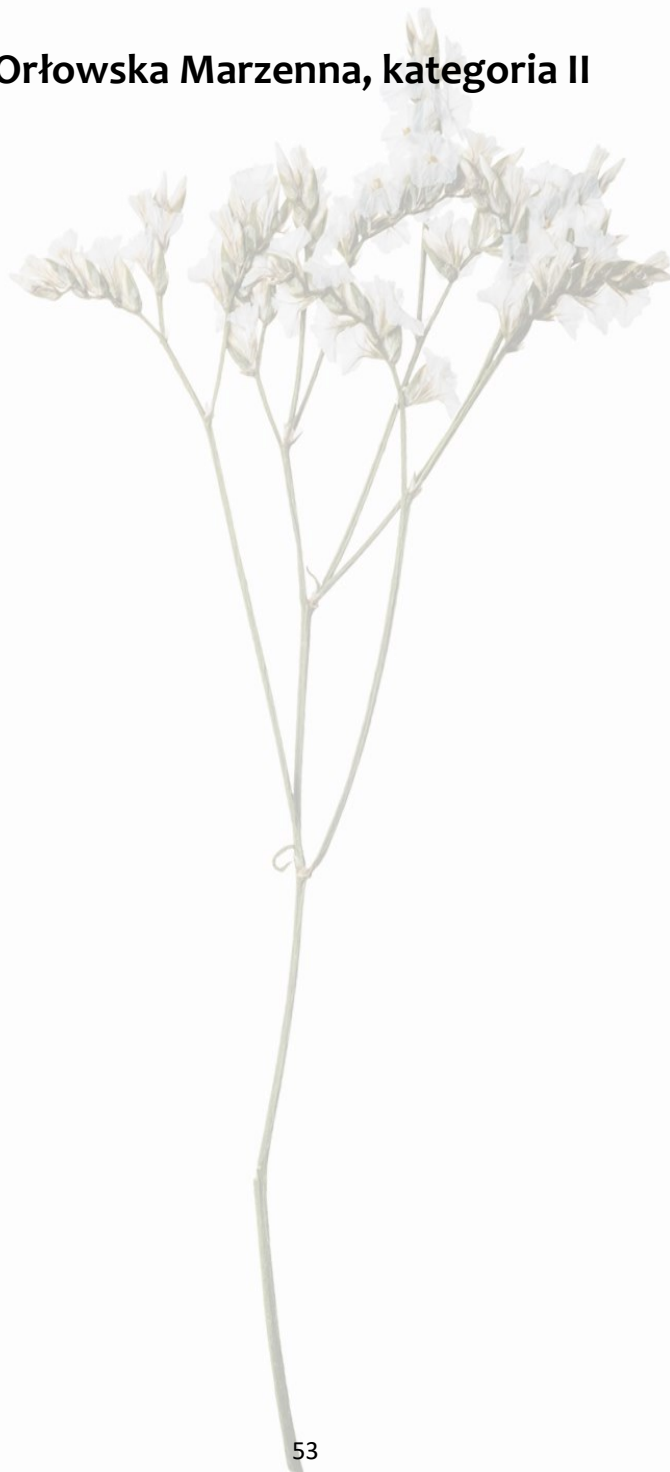
Pismo ponure ma oblicze
Gdy myśli siekają jak bicz
Piszesz spokojnie dla potomnych
Dzieło – źródło tragedii ogromnych
Mógł nie pisać swego Nietzsche.

Omieljańczyk Adam, III miejsce, kategoria I

Zawsze współczesna

Wisława z cudnych wierszy jest nam znana
Jej poezja przez Sanah zaśpiewana
Teraz młodzież będzie nucić głośno
Że to "Róża przez otwarte wpadła okno"
Piękny sposób by Noblistka była uwielbiana

Orłowska Marzenna, kategoria II



Kuźnia talentów

Pewien kowal ze Strzałkowa,
W swojej kuźni talent chowa.
Bo, kiedy tłucze młotem,
To wtedy, tak z polotem,
Poezję tworzy mu głowa.

Odwaga

Żartowniś z Poznania, zwłaszcza gdy się śłaniał,
Do swojego gustu niewiasty nakłaniał.
Aż dziewczyna miła,
W pysk mu przyłożyła.
Zmienił swe nawyki, lecz najpierw zbaraniał.

Orłowski Rafał, kategoria II

Zad

Raz pewien złotousty gad
chciał wprowadzić nowy ład.
Więc czy robisz w biurze, czy w polu,
wokół wciąż kultura zapierdolu
A fortuna, zamiast sprzyjać pokazuje zad!

Erotyki

Po co klecić limeryki?
Lepiej pisać erotyki!
Nowe „Trzysta sześćdziesiąt pięć dni”
wciąż po nocach mi się śni,
ale konceptu nie staje, bo brak praktyki.

Pawlacz Józef, kategoria II

Limeryk księgarski I

Gdy bezwstydnik usłyszał z Wąbrzeźna:
„Jest poezja Szymborskiej zboreźna”,
kupił wszystkie tomiki.
Miał więc księgarz wyniki,
ale już niepotrzebna mu bieźnia.

Limeryk księgarski II

Raz właściciel smaźalni w Jastarni
kupił tomik Szymborskiej w księgarni.
Odkąd jednak przeczytał
wiersz „Ryba Heraklita”
to moralnych doświadcza męczarni.

Piela Piotr, wyróżnienie, kategoria II

Wolsztynianka

Pewna Barbara z Wolsztyna
Dzień od poezji zaczyna
Lecz czyta też limeryki
Lepiej i Moskaliki
Nikt nie wie, jaka jest tego przyczyna

Barbara z Błotnicy

Za młodu Barbara z Błotnicy
Szwendała się po okolicy
I kiedyś w sierpniową niedzielę
Spotkała Wisławę z Kornelem
W Olejnicy, przy tablicy, w tajemnicy.

Piętka Barbara, wyróżnienie, kategoria II

W Grand Hotelu

Wisława, goszcząc w Grand Hotelu,
zachcianek nie miała zbyt wielu.
Ciut wrzątku do termosu,
i paczkę papierosów...
Bo to Poetka - z PRL-u.

Celebra

Szyborska po otrzymaniu Nobla
pomyślała: - Okay, jestem dobra...

Lecz od tej celebry
wręcz dostała febry.

Bo celebra do niej niepodobna.

Pikuła Zbigniew, I miejsce, kategoria II

O Janie żeglarzu

Raz pewien Jan, może z Kolna
łodzią swą płynął gdzieś z wolna.
Lecz ujrzał dziewczę u brzegu
i łodzi wnet przydał biegu
bo myśl go nasza swawolna.

Piotrowska Joanna, wyróżnienie, kategoria II



Kantciarski egotyk

Był sobie raz uczeń z Kantego
Co bardzo przerośnięte miał ego
Wciąż opowiadał
Ile rzeczy posiadał
Miał też skromności brak – od małego

Mól ze Swarzędza

Pewna dzierlatka ze Swarzędza
Na czytaniu całe dni spędza
Choć próbują młodzianie
Rozpalić w niej pożądanie
Swe uczucia na starość oszczędza

Rogulska Alicja, I miejsce, kategoria I

Czarne K.

Był raz sobie Przemus z Koła,
Co mówiono nań pierdoła.
To reformy tej gemeli
Zmierz przyniosły kurateli.
Ucierpiała na tym polska szkoła.

Cynik w beczce

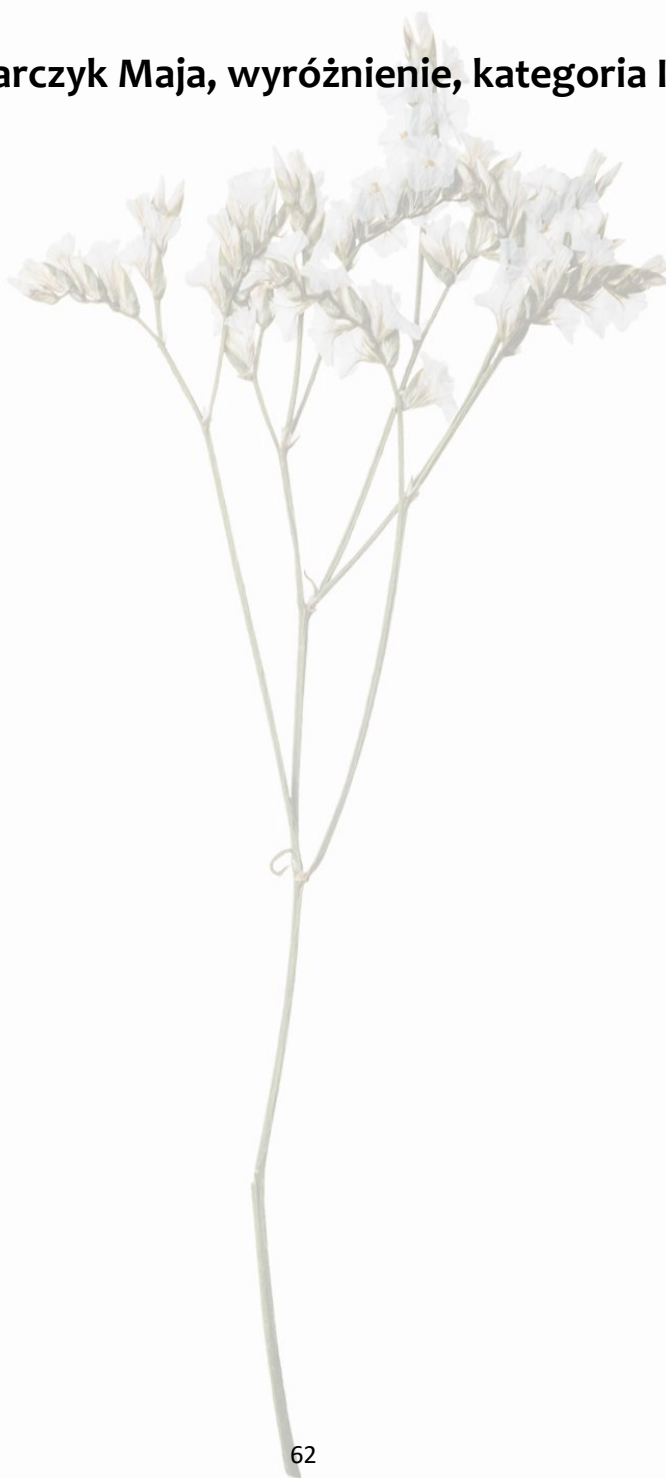
Leżąc w beczce filozof z Synopy,
Naraził się na licznych żołnierzy kopy.
Gdy się Aleksander skłonił,
„Może słońce być odsłonił” -
Rzekł cynik do (jego) królewskiej stopy.

Roszak Jagoda, kategoria II

Komunikacja

Niech wiedzą rodziny spoza Mosiny,
że tu na autobus się czeka godziny,
a na dworcu najdłuższa kolejka
to ta do nieczynnego okienka,
nie zawita do gminy nikt już w odwiedziny.

Rybarczyk Maja, wyróżnienie, kategoria I



Szejk uparty

Zjednoczone Emiraty Arabskie
Zechciały wystawić ropę na aukcję
Lecz szejk się na to nie zgodził
Ropę dla siebie zamówił
Sanepid zarządził jego kontrolę

Akacje

Pewnego razu na ulicy akacjowej
Mieszkało państwo wybrzeże kości słoniowej
Chcieli kupić akacje
Lecz mieli na ten dzień akcję
Którą zaplanowali dwa tygodnie wcześniej

Stępień Milan, kategoria I

Jak obłaskawić Nobla...

Pewna wybitna poetka, co rodem była z Kórnik,
dzionek swój zaczynała wersami do limeryka.
Burzyły się na to Parnasu elity;
toż to kpiny i gust pospolity.
Aż wybuchnął pan Nobel, no i... prysła krytyka.

Jak wytrzymać Nobla...

Nad Wisłą mieszkała urocza Wisława,
co ją przygnębiała ta sztokholmska sława.
Dla ducha pociechy pisała lepiej,
a jej altruistki budziły nadzieje.
Choć już odwódki to ponura sprawa...

Strzeszewska Anna, wyróżnienie, kategoria II

Marta z Kiekrza

W Kiekrzu żyła pewna Marta,
marzyła by mieć psa-charta.
Po wioskach biegała
ulubieńca szukała,
lecz nie była zwierza warta

Beata i drzewo

Pewna Beata z Gorzewa
biegała wciąż wokół drzewa.
Drzewo jej powiedziało,
że biegać to za mało.
Beata chodzi po wsi i śpiewa.

Suwiczak Krystyna, kategoria II

Limeryk miodowy

Raz jegomość z miasta Zamość
Czekał w karczmie na wiadomość.
Przyleciała pszczoła,
Krążyła dokoła.
-”Napijmy się miodu, jejmość”.

Limeryk usprawiedliwienie

Jasio uczeń ze wsi Żugienie
napisał usprawiedliwienie
Po co się uczyć
Lepiej się włóczyć
Dopadły go wirusy-lenie

Szaniecka Barbara, kategoria II

Ty

Powiem, że przypatrują Tobie
Podziwiam urodę Twą sobie
Dzisiaj chrapałaś tak zgrabnie
potem oglądałem Cię w wannie
Twe piękno wybujałe pluskało
pagórki obie

Mrówka

Mrówka dziwiła się trawie
czemu wygląda tak ciekawie
Przecież stoi i kołysze się na wietrze
tak podziwiając woła jeszcze jeszcze
i tak mrówka mała, świat widziała w swej głowie

Szmyt Teodor, kategoria II

Uprzejmie donoszę...

Kucharz z Augustowskiej Puszczy,
Co serwował ludziom zupę szczy*,
Przestał już jako żywo,
Ulegać obcym wpływom,
Więc może i Bóg mu odpuszczi.

*rodzaj popularnej rosyjskiej zupy

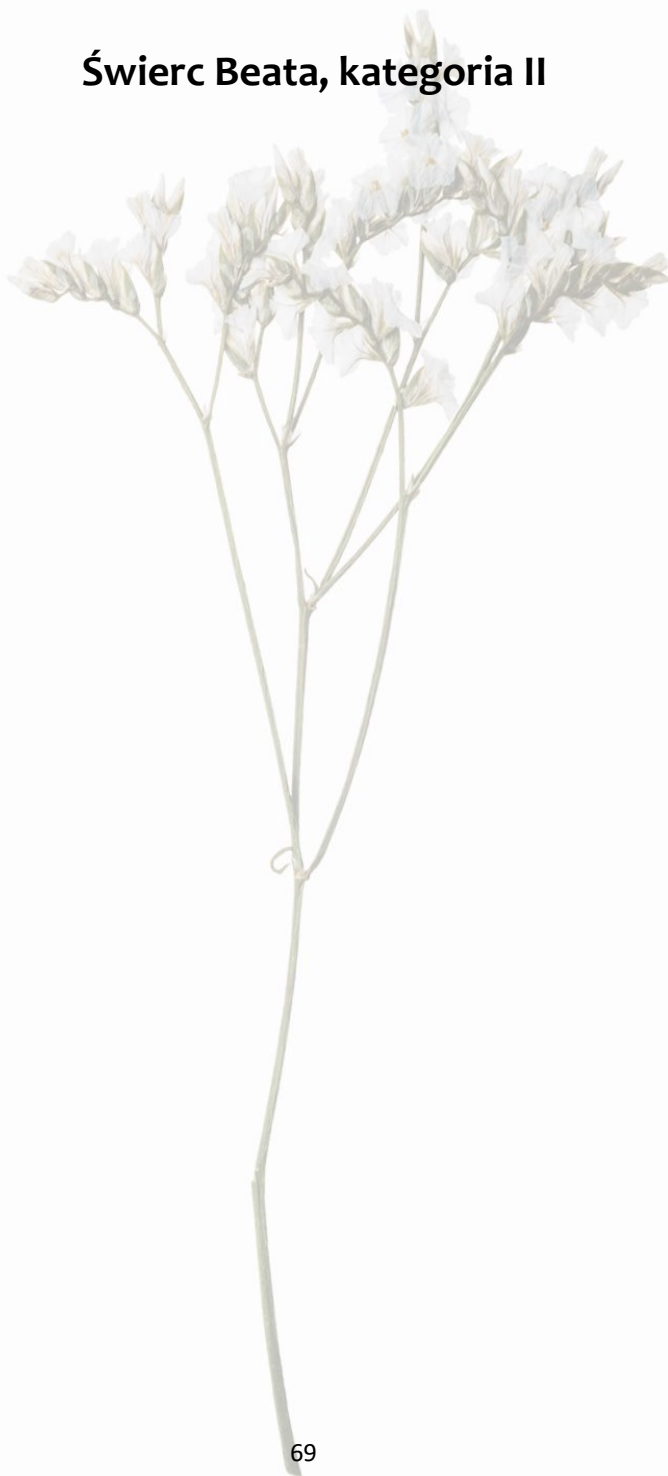
Pewien poeta, chociaż z Poznania,
Miał dziwną skłonność do siakania.
Gdy krytyków mowa,
Była zbyt surowa,
Syczał: - Nie ŚCIEKAJCIE, pęka mi głowa!

Śliz Agnieszka, kategoria II

Koniec świata

Ponurzy mieszkańcy wsi Koniec Świata
Twierdzą, że pogoda figle im płata.
Chcieliby się opalać w słońcu,
Lecz jak to zrobić na świata końcu?
Zwłaszcza gdy cień rzuca ich stara chata.

Świerc Beata, kategoria II



Przewrotka

Raz Anna, słynna w Lozannie,
ster zwinnie wodziła w wannie.

Gondoląc płynnie:
„W rodzinnej rynnie
Nagość naganna w fontannie”

Vis a(r)moris

Pewien jegomość w Szypliszkach
miał psa, co gazetę niósł w pysku.

I odtąd w całym powiecie
wiesza się psy na gazecie
i wszyscy się biją po pyskach.

Taranienco Janusz, kategoria II

Morze

Pewien mężczyzna z Raciborza
od dzieciństwa nie lubił morza.
Jeździł ciągle w góry,
nie zabierał córy.
Wydawała mu się zbyt hoża.

Nadzieja

Starszemu panu z wioski Pszowa
podobala się młoda wdowa.
Nadzieję miał małą,
ale za to stałą.
Dziwna była wdowy uroda.

Turkowska Alicja, kategoria II

Lawenda

Mieszkanke pięknego Zwolenia
dopadły ogromne zmartwienia –
lawendy szukała.
W ogrodzie nie miała.
Róże wachała od niechcenia.

Zguba

Kobieta z miasta Muszyna
przed domem zgubiła syna.
Bardzo płakała –
nadziei nie miała,
że znajdzie się choć drabina.

Untermann Eugenia, kategoria II

Wymiana

Wyuzdany Wiktor w Warszawie
wypominał wagę Wiesławie.
Wieśka wyszczuplała,
Wiktora wyгнаła.
Wielbiciela widzi w Wacławie.

Kusicielka

Kasia - kochliwa kołobrzeżanka,
kusiła kolankiem kochanka.
Kiecuszka kusa,
kochanek kruszał.
Kupił Kasiuni kasztanka.

Urban Jolanta, wyróżnienie, kategoria II

Noblistka

Dama, co się w Kórniku urodziła
od wielkich tłumów zazwyczaj stroniła.
Jednak się na niej poznano
i uhonorowano.
Za morzem wśród możnych ćmika zakurzyła.

Sekretarz

Pewna pani z grodu Kraka
szukała młodego chłopaka.
Michała zatrudniła,
gdy rozgłos zdobyła.
Gratka to była nie byle jaka.

Waberska Małgorzata, kategoria II

W Limericku

Pewien Polak medycyny uczył się w Limericku,
pilnie studiował nawet przy nocnym stoliku.
Tak się zawziął by być panem doktorem,
że o włos zostałby szalonym rektorem,
jednak nie uchodziło to przy Angliku.

Gospodzina

W małej mieścinie niedaleko Gostynia,
Mieszkała sobie wszędobyłska Nina,
Porządki robiła co dzień bez mała,
Bo jej ciągle brudziła much ferajna cała.
Taka z niej była wielkiej postury gospodzina.

Wandel Anna, kategoria II

Dziewczynka z Lusówka

Pewnej niskiej dziewczynce z Lusówka
Śniło się, że zginęła jej wsuwka
Więc gdy sen się zakończył
Rozum jej się wyłączył
I nie chciała wyjeżdżać z Lusówka.

Warmuz Wiktorja, kategoria I



Dworzec

Jest w Poznaniu dworzec Rolada
Niczym kręta zawijana szarada
Mnóstwo ludzi się tu kręci
Ale to nie ciasto wszystkich nęci
Pociągów szukają, ktoś powiada

Fryzjer

To o fryzjerze nie nowina
że fajnie włosy obcina
Pasemka też pomaluje ładnie,
Tak, że nikomu włos z głowy nie spadnie
ale bywa, że od tej top fryzury, komuś rzednie mina

Wawrzyrkiewicz Hanna, kategoria II

Kot poetki

Pewna Pani, która zwała się Szymborska
Pisała wiersze o troskach
A, jej kot jej pomagał
I kazał jej napisać, że skakał
A, na to Szymborska, że pisze wiersze o wnioskach.

Natchnienie

Mądra Pani Szymborska
Pisała wiersze o troskach
A, że pisała ładnie
To ją doceniono sprawnie
Aż pewien urzędnik zaczął pisać wierszem we wnioskach.

Wojciechowska Barbara, II miejsce, kategoria I

Kot w pustym mieszkaniu

Kot w pustym mieszkaniu, niecnota,
Chciał myszy pozbawiać żywota.
I byłby - mój Boże! -
Pozbawiał je może,
Lecz szybko mu przeszła ochota.

Wołanie do Yeti

Zapytał raz Yeti w Boraczej:
- Mój baco, czy chciałbyś inaczej?
Baca myśli chwileczkę,
Gładząc swoją owieczkę,
I woła do Yeti: - Nie, raczej...

Wojtyła Janusz, kategoria II

Tragedia sztokholmska

W Sztokholmie wszyscy zebrani od dawna czekali.
Z niecierpliwością do drzwi poetki Noblistki pukali...
Szymborska już wie, że przyjdzie polec:
„Ach, kiedy wreszcie tej tragedii koniec!”
Uradowani, że poezję Szymborskiej poznali.

Szymborska w podróży

Na skraju drogi stała dawna jak wyparty z mody wzgardzony przycinek.
U jej boku nieodłącznie zawsze towarzyszył jej Michał Rusinek.
Bynajmniej turystyczne były jej prywatnej podróży szyki...
z chińskim termosem w rękę pisała sławne limeryki!
to Wisławy Szymborskiej własny przycinek.

Wrona Aleksandra, II miejsce, kategoria II

Miła czytelniczka GBP w Blizanowie z Jankowa Pierwszego
Wypożyczyła erotyk w celu edukacji swego najmilszego
Tak się w nim żarliwie i od razu sama rozczytała
Że drugi dzień z rzędu obiadu ani kolacji nie ugotowała
Zamiast pożycia lepszego, miała męża szczuplejszego

Doświadczona i uznana kucharka ze wsi Jastrzębniki
Po ukończeniu siedemdziesiątki miała pamięci zaniki
Podczas kręcenia dla Wiki ciasta biszkoptowego
Zamiast cukru dodała omyłkowo kwasu cytrynowego
Spotkała ją na fejscie fala krytyki od skwaszonej Wiki

Wróblewska Paulina, kategoria II

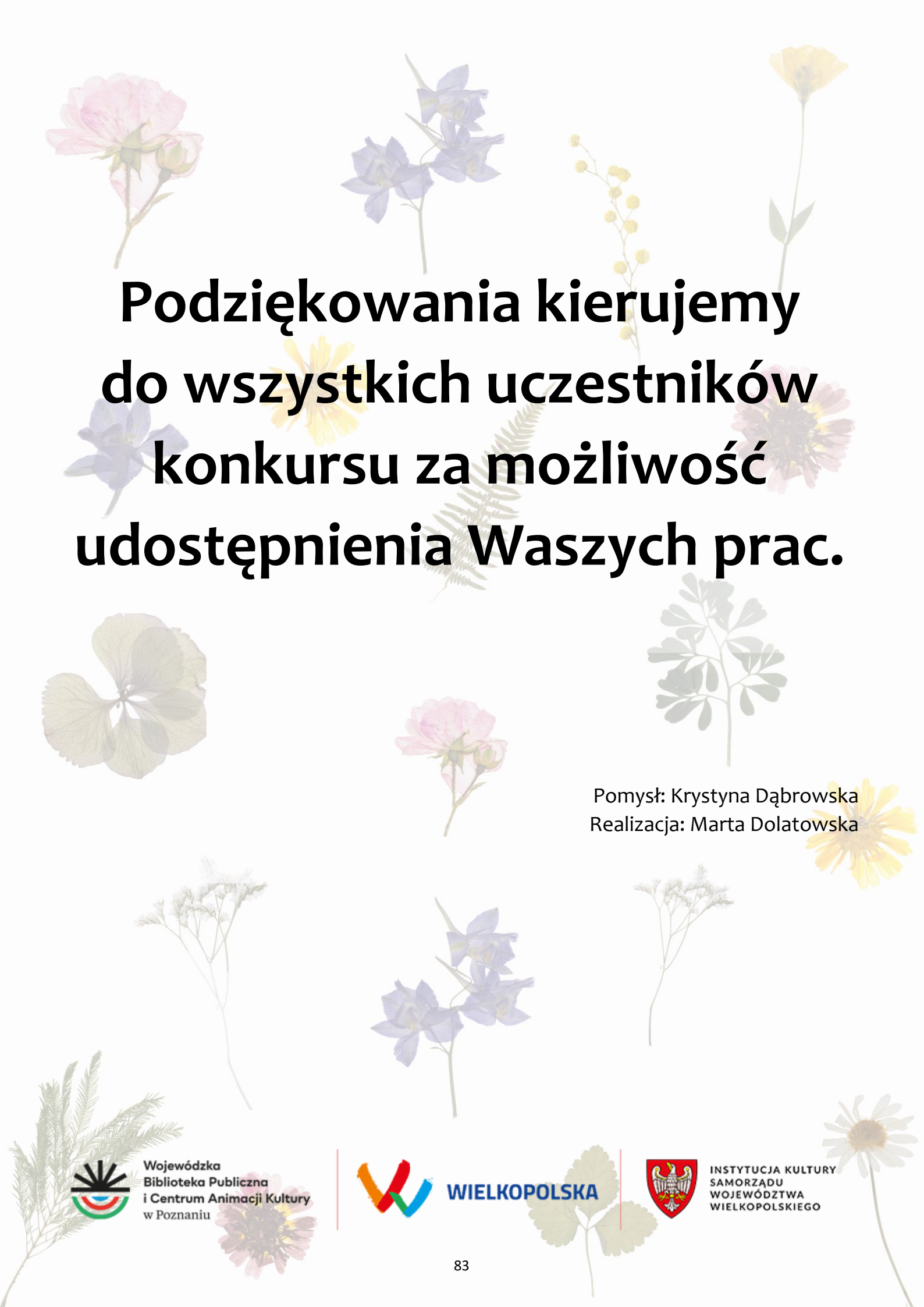
Pieskie sprawy

Razu pewnego, w mieście Poznaniu,
na osiedlowym kejtrów zebraniu,
ogonki żwawo machały,
pyszczki dziarsko szczekały
i przegłosowały - o kuwet kocich okupowaniu.

Na majowej łące

Pewnego razu, na majowej łące,
leżał żuczek trawy podziwiając falujące,
wokół niego pełzała glizda,
co była apetycznie oślizła,
i wybuchło uczucie nagłe, palące.

Żybowska Ewa, kategoria II



**Podziękowania kierujemy
do wszystkich uczestników
konkursu za możliwość
udostępnienia Waszych prac.**

Pomysł: Krystyna Dąbrowska
Realizacja: Marta Dolatowska



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO